

ŁÓDZKI EXPRESS

ilustrowany

Rok III Łódź, środa 2 lutego 1955 r. Nr 28 (412)

Głęboko interesować się codziennym życiem młodzieży,
znać i zaspokajać jej szlachetne dążenia,
organizować jej siły do walki o budownictwo socjalizmu

- taki jest nakaz naszego Zjazdu

Przemówienie końcowe
przewodniczącej ZG ZMP
Heleny Jaworskiej

Poniżej zamieszczamy fragmenty przemówienia końcowego wygłoszonego na II Zjeździe ZMP przez przewodniczącą ZG ZMP — Helenę Jaworską.

TOWARZYSZE DELEGACI,

Powiedzieliśmy sobie na Zjeździe: chcemy, by cała działalność naszej organizacji, wszystkie nasze poczynania, jak najlepiej służyły wychowaniu nowego człowieka, kształtowaniu umysłów i charakterów młodych budowniczych socjalizmu.

Potrąfiliśmy odważnie spojrzeć na dotychczasowe błędy, wydobyć je na światło dzienne. Był to Zjazd śmiały krytyki. Trochę o lepszą pracę naszej organizacji dyktowała zabierającym głos w dyskusji, słowa czasem gorzkie, ale zawsze szczerze krytyki.

Głęboko interesować się codziennym życiem młodzieży, wsłuchiwać się w jej głos, znać i zaspokajać jej szlachetne dążenia, pomagać w zmaganiu z trudnościami i organizować jej siły do walki o budownictwo socjalizmu — taki jest nakaz naszego Zjazdu, dla każdego zarządu ZMP, każdego koła i każdego działacza. Szczególną uwagę skierujmy na wieś na te młodzież, która w walce z kulakami wyzyskiem, zacofaniem i starymi nawykami, stać się powinna bojownikiem o postępowe rolnictwo, zdolne zaspokoić potrzeby kraju, o wieś zamożną i kulturalną, socjalistyczną.

Nakreśliłiśmy sobie na Zjeździe kierunki dalszego działania, które sprzyjać będą wychowaniu młodzieży polskiej w duchu wielkiej idei patriotyzmu i internacjonalizmu, w duchu socjalistycznej moralności, które pomogą jej kształtować naukowy pogląd na świat.

Przyjęliśmy szlachetne uchwały i nowy piękny statut naszego związku. Od nas teraz zależy, by praca była lepsza. Po to, by wskazania naszego Zjazdu przeniknęły całą działalność naszej organizacji i całe życie młodzieży — trzeba w całej naszej organizacji wytworzyć taką atmosferę, jaką cechowała nasz Zjazd, atmosferę szczerzej krytyki i samokrytyki.

Nie jesteśmy w naszej walce sami. Razem z nami stoja wszyscy ludzie starszego pokolenia, którym leży na sercu sprawa wychowania młodzieży, którzy z uwagą słuchali naszych obrad. Radzimy się ich i śmiało zwracamy do nich o pomoc. Mamy w swych zamierzeniach oparcie w partii, która na naszym Zjeździe ustami towarzysza Bieruta powiedziała: „walczymy i walczyć będziemy wspólnie o to, aby uczynić działalność ZMP wielokrotnie bogatszą, bardziej wszechstronną, żywą, jeszcze bliższą potrzebom, pragnieniom i tęsknotom młodzieży”.

Spotkamy się w swych poczynaniach z poparciem naj-

szerszych rzesz dziewcząt i chłopców, którzy kochają swój kraj, kochają pokój i wolność, pragną żyć pełnym, bujnym życiem, godnym człowieka.

Wychodzimy z tego Zjazdu mądrzejsi i silniejsi, jesteśmy silni jednością i zwartością naszych szeregów. Jesteśmy silni siłą najpiękniejszej idei, którą wcielamy w życie, idei wolności i sprawiedliwości, idei socjalizmu.

Jesteśmy silni mądrością partii, która jest naszym ideowym kierownikiem — okrytej chwałą Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Niech żyje młodzież polska, walcząca wraz z całym narodem o pokój i socjalizm!

Niech żyje Związek Młodzieży Polskiej!

Niech żyje nasza ukochana ojczyzna, której chcemy jak najlepiej służyć!

Przewodniczący Rady Państwa udekorował przodujących działaczy młodzieżowych wysokimi odznaczeniami państwowymi

W dniu 1 bm. odbyła się w Sali Kolumnowej gmachu Rady Państwa w Warszawie uroczystość udekorowania 115 działaczy młodzieżowych — delegatów na II Zjazd ZMP — wysokimi odznaczeniami państwowymi.

Wśród odznaczonych znajdują się przodujący przedstawiciele młodzieży całego kraju; wybitni działacze ruchu młodzieżowego, młodzi przodownicy pracy z miast i wsi, studenci, inżynierowie, artyści, przedstawiciele rdzennej ludności Ziemi Odzyskanych, reprezentanci wszystkich dziedzin życia i zawodów. Aktu dekoracji dokonał przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki.

Przewodniczący Rady Państwa przekazał przodującym delegatom młodzieży w imieniu KC PZPR, Rady Państwa i rządu najserdeczniejsze życzenia dalszej owocnej pracy dla dobra

ojczyzny, życzenia szczęścia osobistego. Przypominając zebrałym, że w tej samej sali, gdzie odbywa się uroczystość, udekorowani zostali niedawno wysoki mi odznaczeniami państwowymi weterani walk rewolucyjnych 1905 roku, Aleksander Zawadzki życzył przedstawicielom młodego pokolenia, by życie ich przepełnione było jak najgłębiej pragnieniem pójścia w ślady tych ludzi, którzy całe życie poświęcili swej ojczyźnie, sprawie kłasy robotniczej, sprawie postępu, socjalizmu.

W imieniu odznaczonych podziękowała za zaszczytne wyróżnienie wybitna działaczka ruchu młodzieżowego, posłanka na Sejm PRL — Helena Boczek, za pewniając, że młodzież polska odda wszystkie swe siły sprawie budowy szczęśliwego życia.

Aleksander Zawadzki położył następnie swych gości lampką wina.

Tekst rezolucji

połączonych prezydium

Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego
i Polskiego Komitetu Obronców Pokoju

w związku z uchwałami Biura

Światowej Rady Pokoju

— zamieszczamy na stronie 3

II Zjazd ZMP zakończył obrady

Powitany długotrwałą, gorącą owacją
przybył na końcowe posiedzenie
Bolesław Bierut
w otoczeniu kierownictwa partii i rządu

Dnia 1 bm. w godzinach wieczornych II Zjazd ZMP zakończył obrady.

Na końcowe posiedzenie, któremu przewodniczył sekretarz ZG ZMP Jan Szydłak, przybyli, powitani długotrwałą gorącą owacją, członkowie Biura Politycznego KC PZPR z I sekretarzem KC PZPR Bolesławem Bierutem, przewodniczącym Rady Państwa Aleksandrem Zawadzkim, prezesem Rady Ministrów Józefem Cyrankiewiczem i Marszałkiem Polski Konstantym Rokossowskim.

Na wstępie posiedzenia przewodniczący komisji skrutacyjnej — Wacław Stepień, odczytał protokół z wynikami wyborów do władz naczelnych ZMP.

Głosowało 1113 delegatów oraz członkowie Rady Naczelnej ZMP. Łącznie głosów ważnych oddano 1139. Dokonano wyboru Zarządu Głównego ZMP — 85 członków ZG ZMP oraz 25 zastępców członków ZG ZMP. Wybrano 9 członków i 3 zastępców członków Komisji Rewizyjnej ZMP oraz 9 członków i 3 zastępców członków Centralnego Sądu Koleżeńskiego ZMP.

Przewodniczący obrad ogłosił następnie przerwę, w czasie której odbyło się pierwsze plenarne posiedzenie nowo wybranego Zarządu Głównego ZMP.

Sprawozdanie z I Plenum ZG ZMP złożył członek ZG ZMP — Jerzy Chabelski, podając do wiadomości delegatów skład Prezydium Zarządu Głównego, sekretariatu ZG oraz wyniki wyborów przewodniczących Komisji Rewizyjnej i Centralnego Sądu Koleżeńskiego ZMP. Gdy mowa komunikuje, iż na przewodniczącą Zarządu Głównego Związku Młodzieży Polskiej została wybrana Helena Jaworska, zrywa się na sali serdeczna owacja.

Wśród ogólnego entuzjazmu przyjęli zgromadzeni apel II Zjazdu ZMP do młodzieży polskiej i mieszkańców Warszawy w sprawie przygotowań

do V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Warszawie. (Fragmenty apelu zamieszczamy na str. 3).

Jeszcze raz sala huczy od braw, kiedy odczytywany jest tekst listu II Zjazdu ZMP do Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. (Tekst listu na str. 3).

Na trybunę wstępuje, witana oklaskami, przewodnicząca ZG ZMP Helena Jaworska, która wygłasza przemówienie końcowe.

Przewodniczący obrad ogłasza zamknięcie II Zjazdu ZMP.

W piątym dniu II Zjazdu ZMP obradom przedpołudniowym przewodniczył kierownik wydziału młodzieży wielkiej ZG ZMP — Stanisław Kania.

W pierwszym punkcie porządku dziennego sprawozdanie komisji mandatowej składa jej przewodniczący — Zygmunt Kurawa. Stwierdza on, że wszyscy delegaci wybrani zostali na powiatowych, miejskich i dzielnicowych konferencjach w głosowaniu tajnym i otrzymali wymagana liczbę głosów. Na wybranych 1119 delegatów, obecnych jest na Zjeździe 1113. W liczbie tej m. in.: 263 robotników, 204 robotników rolnych i chłopców, 44 pracowników umysłowych, 64 uczniów szkół średnich, 53 studentów. 48 nauczycieli i przewodników harcerskich oraz 16 pracowników kultury.

Wiek delegatów obecnych przedstawia się, jak następuje: do 18 lat — 123, od 18 do 21 lat — 295, od 21 do 25 lat — 396, powyżej 25 lat — 299.

Wśród delegatów obecnych jest 10 posłów i zastępców posłów na Sejm PRL, 223 członków rad narodowych, 42 uczestników walk z okupantem, 215 delegatów posiada odznaczenia państwowe.

Przewodniczący komisji mandatowej oświadcza wśród długotrwałych oklasków: „KOMISJA MANDATOWA STWIERDZA, ŻE II ZJAZD ZMP JEST PRAWOMOCNY”.

Sprawozdanie komisji statutowej referuje przewodnicząca komisji — Irena Tarłowska. Oświadcza ona, że w okresie przed zjazdowej dyskusji nad projektem statutu, do Zarządu Głównego ZMP, jak również zarządów wojewódzkich i do redakcji „Sztandaru Młodych” oraz innych pism młodzieżowych wpłynęło wiele poprawek do projektu statutu.

Komisja statutowa rozpatrzyła te poprawki, jak również i te, które delegaci wnieśli w czasie obrad Zjazdu. Irena Tarłowska w imieniu komisji proponuje przyjęcie szeregu poprawek do poszczególnych punktów projektu statutu.

W głosowaniu nowy statut wraz z zaproponowanymi poprawkami przyjęty został jednogłośnie.

Następnym mówcą jest Marian Renke, który w imieniu komisji uchwał proponuje przyjęcie następującej uchwały w sprawie sprawozdania Centralnej Komisji Rewizyjnej ZMP: „II Zjazd ZMP przyjmuje do wiadomości i zatwierdza sprawozdanie Centralnej Komisji Rewizyjnej”.

Z kolei Marian Renke referuje projekt uchwały II Zjazdu ZMP w sprawie referatu sprawozdawczego. Do projektu tego 17 mówców zgłasza swoje uwagi i propozycje, które Zjazd przesyła komisji uchwał do rozpatrzenia.

Po przerwie, w czasie której obradowała komisja uchwał, jej przewodniczący Marian Renke przedstawia opinię komisji w sprawie zgłoszonych przez delegatów uwag i propozycji.

W głosowaniu Zjazd przyjmuje uchwałę jednomyślnie.



Na zdjęciu: przedstawiciel FDJ — Konrad Neumann w rozmowie z Józefą Gajewską — pionierką z PGR Przyrzeczce (woj. zielonogórskie), Rudolfem Kalusem — górnikiem przodowym z kopalni „Rokitnica” i Remigiuszem Chowańskim — traktorzystą z PGR Knyszyn. Fot. — CAF

Skład nowych władz ZMP

Członkowie Zarządu Głównego ZMP:

Aniol Józef, Balcerzak Janina, Bojko Tomasz, Balcerak Helena, Czeszko Bohdan, Chabelski Jerzy, Czołalik Eryk, Duda Edward, Duracz Jerzy, Dziopa Zdzisław, Ekert Gustaw, Flisuk Henryk, Goldberg Herbert, Grad Mieczysław, Grudziński Zdzisław, Graczyk Helena, Grzegorzewski Czesław, Jaworska Helena, Jańczak Leon, Jankowski Witall, Jermakowicz Kazimierz, Jakus Zbigniew, Kleszcz Jan, Kryszka Halina, Kulski Władysław, Kurawa Zygmunt, Krupka Władysław, Kulmiski Wiesław, Kocerka Teodor, Kidawski Henryk, Krochmal Wanda, Kopalka Kazimierz, Kokoszka Janina, Kopyto Władysław, Kuljan Wacław, Lasoń Albin, Leszczyński Konstanty, Ładosz Jarosław, Łukaszcak Maria, Maichrzak Ryszard, Mitera Jan, Migoń Józef, Makara Henryk, Nazarewicz Ryszard, Ociepek Wiesław, Owsiak Stanisław, Osrołek Tadeusz, Pręgański Zbigniew, Pstrowski Tadeusz, Prycz Emil, Rybczyńska-Palanda Irena, Renke Marian, Rogud Bronisław, Rudkowski Aleksander, Szydłak Jan, Stenlewski Stanisław, Scibor-Rylski Aleksander, Stasiak Ludomir, Świerczek Bolesław, Śmiślewicz Wilold, Skok Gerhard, Suska Zofia, Streer Zofia, Szczerek Tadeusz, Staruch Janina, Tarłowska Irena, Turbański Stanisław, Topisz Józef, Tarach Konstanty, Wegner Tadeusz, Wleczorek Tadeusz, Wolczyk Jerzy, Witkowska Wanda, Wróblewska Helena, Woroszyński Wiktor, Wolnik Bernadetta, Wojtal Emilia, Werema Leokadia, Walczak Andrzej, Zaldei Jan, Zawadzki Sylwester, Zieba Maria, Zduniewicz Nina, Zyto Albin.

Zastępcy członków Zarządu Głównego:

Balin Tadeusz, Baran Salomea, Bernat Janina, Chrobak Leopold, Gajewski Kazimierz, Karoliński Antoni, Karwacki Antoni, Kwiatkowski Władysław, Lasota Elżbieta, Michalewicz Józef, Miodzanowski Aleksander, Mioska Helena, Nowosielski Stanisław, Pukrop Jerzy, Profecki Tadeusz, Plorn Teresa, Piatek Andrzej, Pleśa Krystyna, Szymański Jan, Teichman Józef, Wójcicki Emil, Woch Jan, Wólczyński Jan, Wacław Józef, Wilczyńska Antonina.

Członkowie Komisji Rewizyjnej:

Bujak Bronisław, Chmielewski Kazimierz, Dabrowska Jadwiga, Dewit Wiktor, Hibner-Puchalska Irena, Kowalski Wacław, Mikul Henryk, Sobaszek Aleksandra, Szadzińska Irena.

Zastępcy członków Komisji Rewizyjnej:

Kędziński Jerzy, Piesza Jan, Racza Aleksander.

Członkowie Centralnego Sądu Koleżeńskiego ZMP:

Barcikowski Kazimierz, Berek Jerzy, Boczek Helena, Duracz Jerzy, Dzia Czesław, Górnicki Jan, Kosiński Edmund, Tloczek Irena, Urbanski Jerzy.

Zastępcy członków Centralnego Sądu Koleżeńskiego ZMP:

Byczek Stanisław, Gabińska Jadwiga, Kuberski Jerzy.

Na pierwszym plenarnym posiedzeniu Zarządu Głównego Związku Młodzieży Polskiej na przewodniczącą ZG ZMP wybrano jednomyślnie Helenę Jaworską. Jednocześnie wyłoniono prezydium oraz sekretariat ZG ZMP.

W skład prezydium ZG ZMP wchodzi:

Balcerzak Janina, Goldberg Herbert, Grudziński Zdzisław, Jaworska Helena, Jańczak Leon, Jankowski Witall, Kania Stanisław, Renke Marian, Szydłak Jan, Tarłowska Irena, Wegner Tadeusz, Wolczyk Jerzy, Zawadzki Sylwester, Zyto Albin.

W skład sekretariatu ZG ZMP wchodzi:

Balcerzak Janina, Jaworska Helena, Jańczak Leon, Szydłak Jan, Tarłowska Irena, Wegner Tadeusz. Na przewodniczącą Centralnej Komisji Rewizyjnej wybrano jednomyślnie Irenę Hibner-Puchalską. Na przewodniczącą Centralnego Sądu Koleżeńskiego ZMP wybrano jednomyślnie Jerzego Duracza, a na wiceprzewodniczącą Helenę Boczek i Kazimierza Barcikowskiego.

Stalingrad

W setkach miast Europy istnieją ulice noszące imię Stalingradu, ale w żadnym nie można zobaczyć ulicy „Lendleusa”, ulicy „pomocy amerykańskiej” — zauważył kiedyś słusznie Erenburg.

Kilka tygodni temu delegacja brytyjskiego miasta Coventry odwiedziła odbudowany z ruin wojennych, bohaterki Stalingradu. Podczas tej wizyty delegacji Coventry wespół z delegacją Stalingradu skierowali wspólnie podpisane pismo do ONZ, domagające się zakazu broni atomowej i wodorowej.

Po powrocie do Wielkiej Brytanii, delegacja angielska złożyła sprawozdanie ze swej wizyty na posiedzeniu Rady Miejskiej Coventry, po czym Rada Miejska powziela uchwałę zapraszającą delegację Stalingradu do odwiedzenia Coventry.

„Utrwalił się nam w pamięci — pisze nadburmistrz Coventry, Fannel, w liście do przewodniczącego Komitetu Wykonawczego Rady Miejskiej Stalingradu, Szaprowa — film „Bitwa stalingradzka”. Pragniemy film ten pokazać mieszkańcom Coventry i Rada Miejska prosiła mnie, abym przekaza-

zał, że byłibyśmy bardzo wdzięczni, gdybyśmy mogli otrzymać ten film. Wiemy, że przed każdym, kto go będzie oglądał, odstąpi on bohaterstwo i cierpienia ludności Stalingradu oraz okropności wojny”.

Rozpoczynając napisać na Związek Radziecki w 1941 roku, Hitler rzucił do ataku 170 dywizji. Ta siła w wyniku „Blitzkriegu” miała przynieść w ciągu kilku tygodni, najwyżej — miesiący, „błyskawiczne zwycięstwo” agresorom. Ale już w roku następnym na froncie wschodnim znajdowało się 240 dywizji niemieckich. W roku 1943, w chwili gdy rozpoczynała się gigantyczna bitwa stalingradzka, przeciwko Armii Czerwonej, stało już 257 dywizji niemieckich. Widzimy więc, że każdy dzień wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu czynił zadanie agresorów coraz trudniejszym, zmuszał ich do coraz większych wysiłków i ofiar, aż skończyło się wszystko katastrofą wojsk agresywnych, całkowitym rozгромieniem najpotężniejszej w owym czasie machiny wojennej imperium faszystów. W tej katastrofie faszystów decydującą rolę odegrała bitwa stalingradzka...

(Dalszy ciąg na str. 2)



W tej sali
odbędzie
się
Konkurs
Chopinowski



W gmachu Filharmonii Warszawskiej trwają końcowe prace. Na zdjęciu: wielka sala koncertowa, w której odbędzie się V Międzynarodowy Konkurs Chopinowski.
Fot. — CAF

Styczniowy start w przemyśle:

- * bawełnianym
- * wełnianym
- * dziewiarskim
- * jedwabniczym

W styczniu fabryki bawełniane w przedziałach ciekopiętnych wykonały 102 proc. planu, w średniopiętnych — 99 proc., w odpadkowych — 104,5 proc., w tkaninach — 101 proc. oraz w wykończonych 103,4 proc. Na niewykonanie planów w przedziałach średniopiętnych zaważyła przede wszystkim niedostatecznie jeszcze zorganizowana praca kombinatu w Zambrowie. Z łódzkich zakładów nie wykonały planów ZPB IM. DUBOIS oraz ZPB IM. SZYMAŃSKI-GO. Większość zakładów zadania styczniowe wykonywała równomiernie i z nadwyżką.

W przeciwnieństwie do przemysłu bawełnianego przemysł wełniany borykał się z różno-

go rodzaju trudnościami. Wynikały one m. in. ze zmian asortymentów wyrabianych tkanin, spowodowanych częściami zła pracą Centralnego Zarządu Skupu Surowców Krajowych. Zła organizacja dostaw surowca była przyczyną nielicznych wypadków postoju maszyn w pierwszej połowie stycznia.

Ambitne zalogi niektórych fabryk, jak np. ZPW IM. ANDRZEJA STRUGA usiłowały niedobory pierwszej połowy stycznia nadrobić tzw. zrywem produkcyjnym. I stąd praca w godzinach nadliczbowych, a nawet rezygnacja robotników z dobrze zastępowanego poczynku. Pokutuje w przemyśle wełnianym powtarzanie błędów z roku ubiegłego. Fabryki łódzkie osiągnęły następujące wyniki: przedział ciekopiętny — 102,6 proc., zarębne — 101,2 proc., tkanie — 99,3 proc., wykończalnie — 96,2 proc.

Pierwsze dostawy przędzy z przemysłu wełnianego fabryki dziewiarskie otrzymały dopiero 22 stycznia.

Tym się tłumaczy fakt, że np. ZPDZ IM. KONOPNICKIEJ wykonały plan zaledwie w 83,5 proc. Zakłady te odrzuciły cztery transporty przędzy wełnianej zle ufarbowanej — widocznie z pośpiechu — przez Łódzkie Zakłady Przemysłu Wełnianego. Na ogół jednak przemysł dziewiarski w styczniu w większości fabryk wykonał plany. Jedynie trzy łódzkie zakłady zadań swych nie wykonały.

W przemyśle jedwabniczym wszystkie łódzkie zakłady plan wykonały.

Przedsiębiorstwa: RUDZKA FARBARNIA I WYKOŃCZALNIA PIERSZA, POŁUDNIOWO — ŁÓDZKIE ZPP oraz POŁUDNIOWO — ŁÓDZKIE ZPJ. Nie wykonano jednak planów w niektórych fabrykach w planowanych asortymentach na skutek złej organizacji dostaw surowca z importu.

Stocznia Gdańska rozpoczęła budowę wielkiego motorowca

31 stycznia br. w Stoczni Gdańskiej rozpoczęto montaż na pochylni statku motorowego o ładowności 10 tys. TDW — największego z dotychczas budowanych w Polsce.

Motorowiec, którego budowę rozpoczęto, będzie dorównywał wielkością „Batoremu”.

(Dokończenie ze str. 1)

Bitwa pod Stalingradem skończyła się otoczeniem 300-tysięcznej armii niemieckiej, jej rozgromieniem i wzięciem do niewoli około trzeciej części otoczonych wojsk. By wyrobić sobie pojęcie o rozmiarach tego niebываłego w dziejach wojny, stoczonego na polach stalingradzkich, trzeba wiedzieć, że po skończeniu bitwy stalingradzkiej zniszczono na pobojowiskach i pogrzebano 147.200 zabitych niemieckich żołnierzy i oficerów oraz 46.700 poległych żołnierzy i oficerów radzieckich. Stalingrad był zwycięstwem niemieckiej armii faszystowskiej. Jak wiadomo, po pogromie stalingradzkim Niemcy nie zdołali już przysłać do siebie. (Stalin)

Raport sztabu Frontu Dońskiego nr 0079-OP z dnia 2 lutego 1943 r. nadany o godz. 18.30 do Wodza Naczelnego Sił Zbrojnych ZSRR, Józefa Stalina, wylicza długą listę korpusów czołgów i dywizji piechoty niemieckiej rozbitych i zniszczonych w bitwie pod Stalingradem. Wśród wziętych do niewoli 91 tysięcy jeńców, raport wymienia 2.500 oficerów, 24 generałów.

„Wobec całkowitej likwidacji okrążonych wojsk nie-

W XII rocznicę wielkiej bitwy Stalingrad

przyjacielskich, działania bojowe w mieście Stalingradzie i w rejonie Stalingradu — zostały zakończone” — głosi w zakończeniu raportu.

W odpowiedzi z Kremla przysłała następująca depesza:

FRONT DOŃSKI.
Do przedstawicieli Kwatery Głównej Dowództwa Naczelnego, marszałka artylerii TOW. WORONOWA

Do dowódcy wojsk Frontu Dońskiego, generała-pułkownika TOW. ROKOSSOWSKIEGO.

Winszuję Wam i wojskom Frontu Dońskiego pomyślne-

- Propozycja Nowej Zelandii o tzw. zaprzestaniu ognia to w istocie niezręczny manewr zmierzający do utrwalenia bezprawnego zaboru Tajwanu i Wysp Rybackich przez USA
- Niebezpieczeństwo wojny na Dalekim Wschodzie zażegnane zostanie wówczas, gdy Stany Zjednoczone zaprzestaną ingerencji w wewnętrzne sprawy ChRL i wycofają swe siły zbrojne z wysp chińskich

Przemówienie delegata ZSRR A. A. SOBOLEWA na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP). — Na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa w dniu 31 stycznia zabrał głos delegat Związku Radzieckiego A. A. Sobolew, który stwierdził m. in.:

Rada Bezpieczeństwa, na której w myśl statutu ONZ spoczywa główna odpowiedzialność za utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego, nie może nie zwrócić uwagi na szereg agresywnych działań USA przeciwko Chińskiej Republice Ludowej w rejonie Tajwanu, Wysp Rybackich i innych przybrzeżnych wysp chińskich. Wyrazem agresywnych działań USA są nie spowodowane napady zbrojne na miasta i przybrzeża rejonu chińskiego ze strony sił zbrojnych kontrolowanych przez USA, koncentracja amerykańskich sił morskich i lotniczych we wspomnianym rejonie, jak również oficjalne deklaracje rządu stanu USA, zawierające groźbę użycia siły przeciwko Chińskiej Republice Ludowej.

Jest rzeczą całkowicie oczywistą, że niebezpieczne napięcie w sytuacji międzynarodowej na Dalekim Wschodzie zostanie usunięte tylko wówczas, gdy Stany Zjednoczone zaprzestaną swej ingerencji w wewnętrzne sprawy Chin i wycofają swe siły zbrojne z Tajwanu i innych wysp chińskich. Oto dlaczego konieczne jest, aby Rada Bezpieczeństwa w trybie nagłym rozpatrzyła zgłoszony przez Związek Radziecki projekt rezolucji.

Zgłaszając ten projekt jesteśmy przekonani, że przyjęcie go przez Radę Bezpieczeństwa doprowadzi nie tylko do zaprzestania ognia, lecz również do usunięcia przyczyn, które wywołały obecne napięcie międzynarodowe w tym rejonie.

Delegacja radziecka proponuje równocześnie, aby Rada Bezpieczeństwa zaprosiła przed stawiciela ChRL do wzięcia udziału w dyskusji nad tą sprawą.

Nawiązując do projektu rezolucji przedstawionego przez przedstawiciela Nowej Zelandii, A. A. Sobolew wskazał, że projekt ten pomija niezwykle ważne zagadnienie — sprawę usunięcia przyczyn, które spowodowały napięcie na Dalekim Wschodzie. Propozycja nowozelandzka sprowadza całą sprawę jedynie do zaprzestania ognia i to na niewielkiej grupie wysp chińskich.

Przedstawiciel Nowej Zelandii przemawiając na konferencji prasowej 28 stycznia stwierdził, że inicjatorzy rezolucji nowozelandzkiej dają do tego, aby doprowadzić do „zaprzestania ognia” między stronami walczącymi.

Przedstawiciel Nowej Zelandii dodał, że chodzi o wyspy przybrzeżne, od Taccen do Quemoi, oraz że sprawa ta nie ma nic wspólnego z Formozą lub Wyspami Ry-

backimi. Jasne jest — oświadczył delegat ZSRR — że propozycja Nowej Zelandii na temat tzw. „zaprzestania ognia” w Cieśninie Tajwańskiej nie ma nic wspólnego z dążeniem do przywrócenia pokoju na Dalekim Wschodzie. Jeden tylko cel przyświeca tej propozycji, ingerować w sprawy wewnętrzne ChRL, wysunąć wobec ChRL żądanie, by wyrzekła się swego suwerennego prawa do oczyszczenia własnego terytorium od bandy czangkajskiej, popieranej przez USA. „Zaprzestanie ognia” w rejonie wysp przybrzeżnych —

to w rzeczywistości niezręczny manewr, by zmusić Chińską Republikę Ludową do zrzeczenia się swych suwerennych praw wobec terytorium odwiecznie chińskiego — Tajwanu i Wysp Rybackich. Manewr ten zmierza do utrwalenia bezprawnego zaboru tych wysp przez Stany Zjednoczone.

Z wyżej wymienionych względów — zakończył A. A. Sobolew — delegacja Związku Radzieckiego sprzeciwia się włączeniu do porządku dziennego Rady Bezpieczeństwa projektu rezolucji Nowej Zelandii. Równocześnie domagamy się stanowczo włączenia do porządku dziennego Rady Bezpieczeństwa propozycji radzieckiej oraz niezwłocznego jej rozpatrzenia. Propozycja ta bowiem zmierza do usunięcia przyczyn, które powodują groźbę wybuchu wojny na Dalekim Wschodzie.

Mechaniczną większością głosów Rada Bezpieczeństwa postanowiła rozpatrzyć rezolucję Nowej Zelandii przed rezolucją ZSRR oraz zaprosić na obrady przedstawiciela ChRL

NOWY JORK (PAP). — Jak już donosiliśmy, Rada Bezpieczeństwa rozpatruje obecnie sprawę sytuacji powstałej w rejonie Tajwanu i innych wysp chińskich.

Jak wiadomo, w 11-osobowej Radzie Bezpieczeństwa obok stałych pięciu członków — ZSRR, Anglia, USA, Francja i Chiny — zasiada sześciu członków niestałych, wybieranych na okres trzech lat. Obecnie członkami niestałymi w Radzie Bezpieczeństwa są następujące państwa: Belgia, Brazylia, Iran, Nowa Zelandia, Peru i Turcja.

Na posiedzeniu w dniu 31 stycznia Rada Bezpieczeń-

stwa po dłuższej dyskusji postanowiła 9 głosami przeciwko jednemu (ZSRR) przy jednym wstrzymującym się (kuomintangowiec) włączyć do porządku dziennego wniosek delegacji nowozelandzkiej w sprawie tzw. „zaprzestania ognia” w rejonie Tajwanu. Jak już podawaliśmy, wniosek ten inspirowany przez USA i cieszący się poparciem zarówno USA, jak i Wielkiej Brytanii — ma na celu faktyczne zalegalizowanie okupacji Tajwanu przez amerykańskie siły zbrojne.

10 głosami przeciwko jednemu (kuomintangowiec) postanowiono włączyć do porządku dziennego rezolucję zgłoszoną przez delegację radziecką. (Treść tej rezolucji podaliśmy wczoraj).

Wniosek delegata radzieckiego, który domagał się oświadczenia rezolucji radzieckiej przed wnioskiem nowozelandzkim, został odrzucony 10 głosami przeciwko jednemu (ZSRR). Uchwalono natomiast, że rezolucja radziecka będzie rozpatrywana dopiero po wyczerpaniu dyskusji nad wnioskiem nowozelandzkim.

Następnie delegat Nowej Zelandii zaproponował w związku ze swoim wnioskiem wysłanie zaproszenia do rządu Chińskiej Republiki Ludowej w sprawie udziału w omawianiu propozycji nowozelandzkiej. Za tym wnioskiem padło 9 głosów. Przeciwno wnioskowi głosował kuomintangowiec. Delegat radziecki wstrzymał się od głosowania w związku z tym, że sprzeciwiał się umieszczeniu na porządku dziennym propozycji nowozelandzkiej w sprawie tzw. „zaprzestania ognia” w rejonie Tajwanu.

Rada Bezpieczeństwa postanowiła następnie odroczyć obrady aż do otrzymania odpowiedzi od rządu Chińskiej Republiki Ludowej.

broniących wolności i niepodległości swego kraju przed ciemnymi mocami imperializmu; stał się symbolem przewagi ustroju radzieckiego, ustroju wolności ludu nad faszystowskim ustrojem ucisku i wyzysku. Dla bojowników ruchu oporu, walczących w krajach okupowanych przeciwko najeźdźcom hitlerowskim, Stalingrad był natchnieniem, przykładem i nadzieją. W sercach milionów ludzi pamięć bohaterów obrońców Stalingradu pozostała na zawsze najdroższym wspomnieniem.

Stalingrad, natchnienie narodów walczących podczas II wojny światowej przeciwko faszyzmowi niemieckiemu, dziś kroczy w pierwszych szeregach bojowników o pokój, walczących przeciwko groźbie masowej zagłady, przeciwko wskrzeszeniu neohitlerowskiego Wehrmachtu, przeciwko nowym, szaleńcym, zuchwałym planom generalów z imperialistycznych sztabów. Imię Stalingradu jest nadal natchnieniem pokoleń narodów, a dla wrogów pokoju pozostaje tym, czym był dla hitlerowskich najeźdźców, którzy dzień 2 lutego nazwali „czarnym dniem armii niemieckiej” — groźnym ostrzeżeniem.

JERZY WINICKI

Proces KPD ponownie odroczony

BERLIN (PAP). — Po 6-tygodniowej przerwie Trybunał Konstytucyjny w Karlsruhe wznowił w poniedziałek po południu prowokacyjny proces o delegalizację Komunistycznej Partii Niemiec (KPD). Gmach Trybunału obstawiony był silnymi oddziałami policji.

Trybunał Konstytucyjny odrzucił wniosek obrony KPD o umorzenie procesu oraz przedstawione przez obronę KPD dowody, na podstawie których postępowanie przewodniczącego Trybunału Wintricha należało uznać za stronnicze. Następnie proces znów odroczono do 15 lutego br.

Decyzja Trybunału świadczy o tym, jak trudno mu umotywić bezpodstawne oskarżenie przeciwko Komunistycznej Partii Niemiec.

Prośbi ludzie w Ameryce przeciwko agresywnej polityce rządu USA

NOWY JORK (PAP). — Oficjalny organ Kongresu USA „Congressional Record” zamieścił w numerze z 28 stycznia na 20 stronach listy i depesze, które otrzymał senator Morse (niezależny ze stanu Oregon). Jak wiadomo, senator Morse wystąpił przeciwko agresywnej polityce USA na Dalekim Wschodzie i głosował przeciwko rezolucji Kongresu, wyrażającej zgodę na ingerencję zbrojną USA w sprawy wewnętrzne Chin.

„Pozwólcie Chińczykom samym rozwiązywać swe problemy” — domaga się w liście Estella Brisker z Kalifornii.

Eleanor Stevenson i Ruth Erickson z miejscowości New-Milford (stan Connecticut) piszą m. in.: „Mamy nadzieję, że zdoła pan powstrzymać falę hysterii i pednastego kraju do awantury, która może okazać się dla nas fatalna...”

Reichard z Allentown (stan Pensylwania) zaznacza: „Te wyspy (chińskie — przyp. red.) nie są nasze i im bardziej postępujemy w taki sposób, jak gdyby należały do nas, tym więcej przyjaciół tracimy na całym świecie”.

Społeczeństwo Azji solidaryzuje się z walką narodu chińskiego

Jak donosi prasa, w Bangalore rozpoczęła się konferencja na rzecz pokoju i solidarności azjatyckiej. W obradach bierze udział około 400 delegatów. Uchwalono rezolucję, która stwierdza, że walka między Czang Kai-szekiem a Chińską Republiką Ludową jest wewnętrzna sprawa Chin i żadne mocarstwo zagraniczne nie ma prawa się do niej mieszać. Rezolucja domaga się, aby Stany Zjednoczone wycofały wojska z tej wyspy i z innych chińskich wysp przybrzeżnych.

Udaremnij agresywne działania Stanów Zjednoczonych

PEKIN (PAP). Wszystkie centralne dzienniki chińskie opublikowały pismo zastępcy stałego przedstawiciela ZSRR w Radzie Bezpieczeństwa, A. A. SOBOLEWA do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa — Munro.

Okupacja przez Stany Zjednoczone terytorium chińskiego — Tajwanu — pisze „ZENMINZIPAO” — jest głównym źródłem napięcia sytuacji na Dalekim Wschodzie. Agresywne działania Stanów Zjednoczonych, które wzmogły się w ostatnim czasie w rejonie Tajwanu, jeszcze w większym stopniu zaostriżyły sytuację na Dalekim Wschodzie. Propozycja ZSRR zmierzająca do usunięcia groźby wybuchu nowej wojny. Propozycja ta odpowiada interesom wszystkich ludzi, którym drogi jest pokój. Jeżeli Rada Bezpieczeństwa rzeczywiście dąży do zachowania pokoju w rejonie Tajwanu, powinna z całą powagą rozpatrzyć propozycję ZSRR, aby udaremnij agresywne zbrodnicze działania USA oraz zapewnić pokój w rejonie Tajwanu i na Dalekim Wschodzie. Naród chiński — pisze w zakończeniu dziennik — w całej pełni popiera projekt rezolucji radzieckiej, wniesiony w Radzie Bezpieczeństwa. Naród chiński niewątpliwie wyzwoi Tajwan, Wyspy Rybackie i wyspy przybrzeżne. Nie będzie tolerował żadnego mieszania się w sprawiedliwą walkę narodu chińskiego.

NARÓD POLSKI

wniesie swój pełny wkład
do wielkiej kampanii
przeciwko groźbie
wojny atomowej

Rezolucja połączonych prezydów
OKFN i PKOP

Jak już donosiliśmy, w dniu 31 stycznia 1955 r. odbyło się w Warszawie wspólne posiedzenie prezydów Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego i Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju. Na posiedzeniu tym po omówieniu uchwały Biura Światowej Rady Pokoju została przyjęta jednomyślnie rezolucja, w której czytamy m. in.:

Uchwały Biura Światowej Rady Pokoju — wezwanie do walki przeciwko wzmocnieniu militarystyki niemieckiej oraz apel o zniszczenie zapasów broni atomowej i o natychmiastowe zaprzestanie jej produkcji — odpowiadają najżywniejszym interesom wszystkich narodów, wyrażają ich najgłębsze dążenia i uczucia. Uchwały te wskazują narodom na groźne niebezpieczeństwo jakie pociąga za sobą odbudowa militarystyki niemieckiej i jawne przygotowania bloku atlantyckiego do wojny atomowej. Mobilizują one narody do podwojenia wysiłków dla udaremnienia tych zbrodniczych planów wojennych, a zarazem napawają je wiarą w zwycięstwo słusznej sprawy.

Naród polski z całego serca popiera uchwały Biura Światowej Rady Pokoju, które odpowiadają najbardziej żywotnym interesom również naszej ojczyzny. Militarysta niemiecki nie kryje swych odwetowych planów. Fakt, że nowy Wehrmacht miałby do swej dyspozycji broń atomową, zwiększyłby jeszcze bardziej niebezpieczeństwo agresji z jego strony.

Jednakże, jak głosi odezwa Biura Światowej Rady Pokoju, „Europa, poparta przez wszystkie narody, nie da sobie narzucić nowego Wehrmachtu”. Walka przeciw ratyfikacji układów paryskich, przeciwko odbudowie militarystyki niemieckiej, trwa dalej, nabiera coraz szerszego rozmachu. Ołbrzymia większość narodu francuskiego występuje coraz aktywniej przeciwko próbom narzucenia mu „sojuszu” z tą siłą złowrogą, która po trzykroć na przestrzeni niespełna wieku pustoszyła ziemię Francji i dziś nie ukrywa swych dążeń odwetowych.

W samych Niemczech zachodnich klasa robotnicza potężnym strajkiem wykazała, że nie pozwoli się zapędzić do koszar. Robotnicy, młodzież, inteligencja, katolicy i protestanci zdają sobie w coraz większej mierze sprawę, że układy paryskie, utrwalające rozbić Niemiec, pchają je na drogę awanturnictwa, prowadzą do nowej, jeszcze straszliwszej niż poprzednia, katastrofy narodowej. Coraz szersze masy ludności zachodnio-niemieckiej rozumieją, że jedynie porozumienie wielkich mocarstw w celu pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego, że jedynie droga proponowana przez Związek Radziecki w jego ostatnich notach i oświadczeniach — umożliwiająca zjednoczenie narodu niemieckiego w warunkach pokoju i demokracji.

W walce przeciw odbudowie militarystyki niemieckiej — zarówno francuscy jak i niemieccy patrioci mogą liczyć na pełne poparcie i całkowitą solidarność wszystkich polskich bojowników o pokój, całego narodu polskiego.

Naród polski wdzięczny jest rządowi radzieckiemu za udzielenie Polsce Ludowej pomocy w zbudowaniu doświadczeń stosów atomowych celem pokojowego wykorzystania energii atomowej. Gotowość Związku Radzieckiego do podzielenia się swymi doświadczeniami z dziedzin pokojowego wykorzystania energii atomowej oraz jego bezpośrednia pomoc w tym zakresie, wskazują całej ludzkości drogę użycia tego wielkiego osiągnięcia geniuszu ludzkiego dla postępu i dobrobytu narodów.

Naród polski jednomyślnie popiera apel Biura Światowej Rady Pokoju i żąda zniszczenia zapasów broni atomowej we wszystkich krajach i zaprzestania jej produkcji. Naród polski wniesie swój pełny wkład do wielkiej kampanii narodów świata przeciw groźbie wojny atomowej, przekonany, że kampania ta — jak swego czasu zwycięska kampania Apelu Sztokholmskiego — wytrąci z rąk szaleńców broni atomowej, zagrozi drogą zagłady i zniszczeniu, pozwoli na korzystanie z energii atomowej dla dobra i szczęścia ludzkości.

Naród polski zdaje sobie dobrze sprawę z tego, że te same siły imperializmu amerykańskiego, które odbudowały odwetowy Wehrmacht i wciskają w ręce hitlerowskich zbrodniarzy wojennych broń atomową, organizują prowokacje wojenne przeciwko wielkiemu pokojowemu mocarstwu — Chińskiej Republice Ludowej.

Naród polski potępił jak najostrejszą agresję amerykańską na odwiecznie chińską ziemię — wyspę Tajwan — i wyraża pełną solidarność ze sprawiedliwą walką narodu chińskiego o wyzwolenie bezprawnie okupowanej części jego terytorium z obcego jarzma.

Zabrane na wspólne naradzie prezydów Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego i Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju wzywają wszystkich obywateli Polski Ludowej, wszystkich tych, którym droga jest sprawa pokoju i rozkwitu naszej ukołowanej ojczyzny, aby realizując w swej codziennej pracy wskazania II Zjazdu i III Plenum KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wzmocniali siły naszego kraju i tym samym pomnażali wkład narodu polskiego w walkę ludów o pokój i przyjaźń między narodami.

W imię pokoju i bezpieczeństwa naszej ojczyzny nadal rozwijać będziemy naszą socjalistyczną gospodarkę, umacniać będziemy obronność kraju, rozwijać i pogłębiać serdeczną przyjaźń i braterską współpracę z niezwykłym Związkiem Radzieckim, z Chińską Republiką Ludową, z Niemiecką Republiką Demokratyczną, ze wszystkimi krajami demokracji ludowej, z siłami postępu i pokoju na całym świecie.

Sily pokoju są potężniejsze niż siły wojny. Narody, realizując uchwały Biura Światowej Rady Pokoju, przyjął z nowymi sukcesami na Wielkie Zgromadzenie Przedstawicieli Sił Pokoju wszystkich krajów świata w maju 1955 r. w Helsinkach, które wytyczy dalszy kierunek dla zwycięskiej walki wszystkich narodów o pokój, bezpieczeństwo, niepodległość i dobrobyt.

List II Zjazdu ZMP do Komitetu Centralnego PZPR

Delegaci na II Zjazd Związku Młodzieży Polskiej przekazują Komitetowi Centralnemu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej gorące i z sercem płynące pozdrowienia w imieniu chłopców i dziewcząt Polski Ludowej.

Od Wrocławskiego Kongresu Zjednoczeniowego szeregi Związku Młodzieży Polskiej poważnie wzrosły i okrzepły. Nasza dwumilionowa organizacja jest dzisiaj przodującą siłą młodego pokolenia Polski Ludowej.

Codziennie wskazania partii, kierującej się wielką, przeobrażającą świat ideologią marksistowsko-leninowską, stanowią dla naszego związku niezawodny drogowskaz i źródło siły.

Związek Młodzieży Polskiej dąży do zjednoczenia Partii Robotniczej — przodującą siłą naszego narodu — bezgranicznym zaufaniem i oddaniem.

Delegaci na II Zjazd ZMP pragną zapewnić swoją ukończoną partię, że zetempowcy i nadal nie będą szczędzić sił w walce o rozkwit i świetność ojczyzny i że swym osobistym przykładem w pracy, w walce i nauce zapalają będą serca wszystkich młodych Polaków do ofiarnego i codziennego wysiłku dla dobra narodu.

Z dużą uwagą wysłuchaliśmy na Zjeździe słów powitańnych I sekretarza Komitetu Centralnego towarzysza Bolesława Bierut, które pomogły nam dokonać krytycznej oceny dotychczasowej naszej pracy i nakreślić sobie jasno kierunki naszych przyszłych działań. Związek Młodzieży Polskiej będzie nadal nieugięcie wychowywał młodzież polską w głębokim umiłowaniu kraju ojczystego, na meżnych i odważnych patriotów, gotowych do największych wysiłków na wezwania ojczyzny.

Wierne wskazaniom partii, Związek Młodzieży Polskiej będzie umacniał w sercach i umysłach młodzieży braterskie uczucia solidarności ze wszystkimi narodami świata walczącymi o pokój, będzie pogłębiał miłość do wielkiego Kraju Rad i jego bohaterów, będzie podbuzdzał młodzież do coraz lepszego opanowywania wiedzy i techniki, do poznawania i zgłębiania wielkich skarłów polskiej kultury narodowej i nauki, której nieśmiertelnymi szermierzami byli Kopernik, Mickiewicz, Curie-Skłodowska i wielu innych wielkich Polaków.

Z jeszcze większym zapałem Związek Młodzieży Polskiej będzie wychowywał młodzież polską na ludzi światłych i kulturalnych, wolnych od przesądów i zabobonów, poznających coraz lepiej prawdę rozwoju społeczeństwa i przyrody, wierzących głęboko w nieograniczone możliwości człowieka, będzie ich wychowywał na ludzi skromnych, pracowitych, odnoszących się z godnością i szacunkiem do swego otoczenia, na ludzi pełnych radości życia i wiary w przyszłość.

Związek Młodzieży Polskiej uczyni wszystko, by pomnożyć wysiłki młodzieży w walce o szybszy wzrost produkcji rolnej i przemysłowej, o wzrost stopy życiowej mas pracujących, rozwijając wśród młodzieży atmosferę szlachetnej rywalizacji w socjalistycznym współzawodnictwie pracy o terminowe wykonanie planów produkcyjnych, o jakości produkcji, o zwiększenie wydajności pracy, o oszczędność i zmniejszenie kosztów własnych. Sprawa naszej dumy i honoru jest wychowywać spośród młodzieży w miastach i na wsi tysiące zastępy przodowników pracy, racjonalizatorów i nowatorów produkcji, którzy swą sumiennością pracą przysporzą państwu i narodowi dodatkowych tonów węgla i stali, zboża i mięsa.

Pomnożymy nasze wysiłki w walce o socjalistyczną przebudowę wsi, która wyzwala chłopów pracujących od wyczerpującego kulackiego, umożliwiają zastosowanie w rolnictwie nowoczesnych zdobyczy techniki, agronomii, zootechniki i otwiera przed młodzieżą nieznane dotąd możliwości rozwoju i awansu społecznego na wsi.

Będziemy lepiej niż dotychczas rozwijać ciężką fizyczną, sprawną i silną młodzież, by przysposabić ją do pracy i obrony ojczyzny.

Związek Młodzieży Polskiej nie będzie szczędził wysiłków dla umacniania władzy ludowej i sojuszu robotniczo-chłopskiego, który jest fundamentem tej władzy.

Odważna i szczerza krytyka na Zjeździe ujawniła wiele istotnych braków w działalności Zarządu Głównego ZMP i całej organizacji. Sprawa naszego honoru będzie przez zwyciężać szybko i skutecznie te braki. Będziemy przede wszystkim coraz lepiej umacniać serdeczną i codzienną więź naszych ogniw z masami mło-

dzieży, rozwijać śmiało zasady demokracji wewnątrzpartyjnej, krytykę i samokrytykę oraz słuszną i wypróbowaną zasadę kolegiałości w pracy aktywnej.

Chcemy głębiej wnikać w zainteresowania, pragnienia i dążenia młodzieży, by lepiej zaspokajać jej wielostronne potrzeby, by stosować bardziej różnorodne, żywsze i skuteczniejsze formy i metody pracy wychowawczej.

Wysokie miano, jakie dała nam partia, określając w swoim statucie, że ZMP jest bojowym pomocnikiem i rezerwą Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, nakłada na nas dużą odpowiedzialność i zobowiązuje nas — ZMP-owcy demokracji wewnątrzpartyjnej, krytykę i samokrytykę oraz słuszną i wypróbowaną zasadę kolegiałości w pracy aktywnej.

Jesteśmy przekonani, że nie zawiedziemy zaufania partii, jeszcze bardziej umocnimy jedność młodego pokolenia Polski Ludowej i zewrzymy mocniej bojowe szeregi Frontu Narodowego — do walki o pokój i dobrobyt narodu polskiego, o wzrost potęgi i siły obronnej naszej ojczyzny.

Pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej pójdziemy naprzód — do nowych zwycięstw — w walce o silną i szczęśliwą Polskę socjalistyczną.

Poniżej podajemy fragmenty apelu II Zjazdu ZMP do młodzieży polskiej i mieszkańców Warszawy w sprawie V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów.

W lipcu i sierpniu br. gościć będziemy chłopców i dziewczęta ze wszystkich stron świata, którzy zjadą się do Warszawy na V Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów.

Cel i hasła V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów są jasne. Są jasne i proste jak młodość, jak pragnienia młodzieży świata:

Pokój dla wszystkich!
Praca dla wszystkich!
Szczęście dla wszystkich!

Festiwal będzie wielką manifestacją młodzieży, zjednoczonej w walce o lepszą przyszłość, przyjaźni i pokój przeciwko podlegaczom wojennym, którzy odbudowują zbrodniczy Wehrmacht i snują opętane plany zastosowania broni atomowej i wodorowej w napaści na wojnę.

Młodzież świata, niezależnie od swych poglądów politycznych i wierzeń religijnych, niezależnie od narodowości i koloru skóry zamyka manifestację na Festiwalu swą nienawiścią do imperialistycznych podpalaczy świata.

Pewność zwycięstwa w walce o pokrzyżowanie haniebnych zamierzeń wrogów ludzkości — umacnia w młodzieży wciąż potężniejszą siłę i rozkwit obozu pokoju i socjalizmu, rozszerzający się nieustannie ruch zwolenników pokoju na całym świecie. Dlatego Festiwal będzie wielką manifestacją młodzieży świata za pokojowym współistnieniem państw o różnych ustrójach społecznych, za współpracą gospodarczą i wymianą kulturalną, za rozwiązywaniem

spornych spraw międzynarodowych drogą rokowań, za wykorzystaniem energii atomowej dla celów pokojowego budownictwa.

Chłopcy i dziewczęta! Na nas jako gospodarzach Festiwalu, spoczywa odpowiedzialność, ale zaszczytne zadanie przyjęcia tysięcy gości, zorganizowania ciekawego i barwnego programu Festiwalu, zabaw i dyskusji, manifestacji i spotkań, konkursów kulturalnych i igrzysk sportowych, pokazania wszechstronnego dorobku całego narodu i młodzieży polskiej, osiągniętego dzięki władzy ludowej i ofiarne mu wysiłkowi polskich mas pracujących.

Wszyscy na pierwszą linię walki o siłę, dobrobyt i piękno naszej umiłowanej ojczyzny.

Dziesiątki tysięcy spośród nas uczestniczyć będą w Światowym Festiwalu Przyjaźni i Pokoju. Najlepsi — reprezentować będą młodzież naszej Ludowej Rzeczypospolitej, młodzież Polski budującej socjalizm. Wielki to honor być delegatem polskiej młodzieży na Światowym Festiwalu. Wynikami w swej pracy i postępi w nauce, osiągnięciami w kulturze i sporcie, współzawodnicząc o zaszczytne prawo delegata i uczestnika Festiwalu.

Młodzieży polska! Naprzód do pracy, nauki i walki w miesiącach przedfestiwalowych! Naprzód do walki o pokój i przyjaźń młodzieży wszystkich narodów, wyznaw i ras!

Niech sprawa Festiwalu stanie się przedmiotem dumy i honoru wszystkich młodych Polaków, całego narodu!

150.000 tutejszych robotników zastrajkowało 100.000. Według wiadomości z 18, miasto jest nie do poznania. Wszystkie klady zamknięte. Wszystkie zabite deskami. Miasto podobne do obleżonej twierdzy. Patrole jeżdżą po ulicach. Tramwaje nie kursują. Przed piekarniami setki ludzi czeka na chleb. Oczekuje się powszechnego strajku w całym polskim okręgu przemysłowym.

Strajk styczniowo-lutowy był wspaniałą manifestacją internacjonalizmu i bojowości łódzkiego proletariatu i miał wielki wpływ na dalszy rozwój wypadków. Klasa robotnicza przekonała się, że w solidarności, internacjonalizmie i wytrwałości w walce tkwi niezwykła siła proletariatu, przed którą muszą ustąpić zarówno kapitaliści, jak też rząd carski. Pod wpływem strajku rola świadomości politycznej robotników, wzrosła znaczenie partii robotniczej.

Pod względem ekonomicznym strajk zakończył się zwycięsko. Wprawdzie nie zostały osiągnięte w pełni wszystkie postulaty robotników, ale skrócenie dnia pracy do 10 godzin, podwyżka płac, uznanie delegacji robotniczych i szereg innych osiągnięć natury ekonomicznej i społecznej były wspaniałym zwycięstwem.

Najważniejsze jednak było to, że szerokie masy robotnicze dotąd nieudolne wyzyskiwane i poniewierane pojęły, że same są kowalami swego losu, że poprawa bytu i wyzwolenie społeczne osiągnąć mogą jedynie drogą walki politycznej z kapitalizmem i rządem carskim.

KONIEC

Strajk kolejarzy zakończył się szybkim zwycięstwem. Na kolei warszawsko-wiedeńskiej zarząd już po trzech dniach strajku zgodził się prawie w zupełności na wszystkie żądania komitetu strajkowego. Na kolei fabrycznej strajk trwał jeszcze kilka dni, ale w końcu i tu zarząd koleji przyjął wszystkie żądania pracowników. Strajk kolejarzy na niektórych liniach w Królestwie i cesarstwie zanepokoił mocno władze carskie. Na podstawie nakazu carskiego z 24 lutego wprowadzony został na kolejach w całym cesarstwie stan wojenny.

Paragraf 10 tej ustawy głosił, że nikomu z pracujących na kolejach nie wolno być poza służbą, a paragraf 14, że kto opuści służbę i na wezwanie nie stawi się, podlega karze od 4 do 8 miesięcy więzienia.

Zmilitaryzowanie kolei uniemożliwiło wybuch strajku generalnego na wszystkich kolejach. Niemniej zarządy linii kolejowych, które nie zastrajkowały również musiały dać swym pracownikom znaczne ustępstwa ekonomiczne.

W II połowie lutego zakończył się również strajk w wielkoziarnych fabrykach łódzkich. Proletariat łódzki uzyskał znaczne sukcesy polityczne i ekonomiczne przetrwał czasowo ofensywę rewolucyjną aby zebrać siły i ruszyć po krótkim wytchnieniu do jeszcze bardziej zaciętej walki, do walki na wyższym etapie.

Rozmach strajku powszechnego w Łodzi wysunął to miasto, jako jeden z czołowych ośrodków ruchu rewolucyjnego w cesarstwie. Wypadki łódzkie

Paweł Korzec
kandydat nauk historycznych,
adiunkt Uniwersytetu Łódzkiego

Styczeń — luty 1905 r. w Łodzi

ze stycznia — lutego 1905 roku przyciągały uwagę wodzów rewolucji. O wydarzeniach tych znajdziemy obszerną korespondencję opublikowaną w centralnym piśmie bolszewików „Wpiero”, w której czytamy: „Łódź 29 (16) stycznia. Wczoraj proklamowany został strajk powszechny. Wstrzymana została praca we wszystkich fabrykach, warsztatach i drukarniach. Tramwaje nie kursują, nie ma gazet. Strajkujący zabronili sprzedawać warszawskie gazety na ulicach. Zmusili zamknąć kawiarnie, restauracje i hotele. Okna i wystawy zabijają deskami. Na ulicach niezwykle ożywienie. Masy strajkujących, wojsko, kozacy, artyleria, a za nimi przechoźni. Wczoraj przybyli dwaj pułki z Sosnowca; dzisiaj trzy sotnie kozaków i dragonów z Włocławka. Gubernator Arcimowicz uchodzący za liberała wolął nie przeszkadzać strajkującym dopóki nie dojdzie do naruszenia porządku. W ogłoszeniach jednak grozi on użyciem sił wojskowych. Banki, gazownia i gmachy policyjne ochraniane są przez wojsko. Na głównych ulicach rozlokowano wojsko. Trzystu uczniów łódzkiej szkoły handlowej przyciągnęło się wczoraj do grupy strajkujących i set-

kami rozdawali na ulicach proklamacje. W licznych punktach miasta odbyły się wielkie zebrania.

Na Magistrackim Placu (Nowy Rynek ob. Plac Wolności przy P. K.) zebrał się dzisiaj po obiedzie wielotysięczny tłum. Na cześć rewolucji rozlegały się okrzyki „hura!” W ściepowali mówcy, którzy gorąco wzywali strajkujących do walki z caratem. Policja, która była obecna, nie zaciepiała ich. To bierne stanowisko policji nasuwa niedobre przeczuć. Wczoraj policjanci próbowali podjudzić tłum przeciw Zydowi szercząc pogłoski o zamordowaniu przez Zydów jednego księdza, ale strajkujący pobili policjantów. Jeden z przywódców robotniczych prze-mówił do wielotysięcznego tłum: „Nie dajcie się zapać na lep oszustów. Zydzi są naszymi braćmi. Są naszymi towarzyszami doł i niedoli. Wy-ciągnijmy do nich rękę dla wspólnej walki przeciw samowładztwu”. Rozległy się okrzyki „Precz z samowładztwem! Niech żyje rewolucja!”. Wczoraj na odległych od śródmieścia ulicach doszło do drobnych potyczek z wojskiem, które obeszły się jednak bez krwawych strat.

17 stycznia donieśli, że na

Co tworzą łódzcy kompozytorzy?

Łódzcy kompozytorzy, członkowie kół terenowego ZKP w Łodzi, przejawiają ostatnio ożywioną działalność twórczą. Zaprezentowano ją szerszej publiczności w ub. roku w szeregu specjalnych imprez, spośród których chciałbym w ramach niniejszej krótkiej kroniki wspomnieć choć o kilku.

Pomijam koncerty Filharmonii, w których programach znajdowały się niejednokrotnie dzieła łódzkich twórców.

Tak więc 25. 5. 54 r. zorganizowano z inicjatywy studentów PWSM koncert kompozytorski T. Paciorkiewicza, na którym ucząca się młodzież muzyczna wykonywała m. in. nowopowstałe utwory fortepianowe, sonatę na fagot i fortepian oraz sonatę skrzypcową.

W ramach Miesiąca Pogłębiającego Przyjaźni Polsko-Radzieckiej odbył się koncert zorganizowany również w auli PWSM przez oddział łódzki ZKP, w którego programie znajdowały się m. in. utwory Bacewiczówny, Jurdzińskiego, Mazura i innych, a w grudniu 1954 (19 i 21) odbyły się dwa koncerty kameralne.

Wykonano na nich następujące najnowsze kompozycje łódzkich kompozytorów: Roma na Izykowskiego — II kwartet smyczkowy, Kazimierza Jurdzińskiego 3 pieśni („Chwila” i „Nokturn” do słów Staffa oraz „Humoreska mazowiecka”), Tomasa Kiesewettera — II kwartet smyczkowy oraz trzy mazurki fortepianowe, Witolda Krzemińskiego — Szkice kameralne na zespół kameralny składający się z harfy, altówki, fletu i bas-klarnetu, Karola Mroszczyka utwory fortepianowe — wariacje, 3 preludia i 3 pieśni (Chmury, Pieśń kurlępską i Pieśń łowicka) oraz Tadeusza Paciorkiewicza — sonata skrzypcowa.

Dali się ponadto poznać ostatnio jako twórcy ilustracji muzycznej do licznych sztuk teatralnych — sztuki kukielkowe — R. Izykowski oraz do filmów produkcji polskiej — W. Krzemiński, obecny pierwszy dyrygent Łódzkiej Filharmonii. Ożywioną działalność w tej dziedzinie przejawiali ponadto T. Paciorkiewicz (muzyka do „Łaźni” Majakowskiego) oraz znany publicysta muzyczny Karol Stromenger.

Program imprez muzycznych organizowanych w ramach odbywającego się obecnie II Festiwalu Muzyki Polskiej zawiera również szereg najnowszych dzieł łódzkich kompozytorów. Już na koncercie symfonicznym Filharmonii, inaugurującym Festiwal, usłyszeliśmy wspólną majestatyczną III Symfonię Kazimierza Sikorskiego, b. długoletniego rektora PWSM w Łodzi — dzieło, które było pisane jeszcze w naszym mieście. Rektor Sikorski, ojciec całego pokolenia współczesnych kompozytorów polskich, przeniósł się jesienią ub. r., niestety, na stałe do Warszawy.



ŚRODA, 2 LUTEGO

12.10 Melodie ludowe różnych narodów. 13.10 Aud. literacka. 13.30 Aud. szkolna. 14.30 Muzyka popularna. 15.00 (L) Koncert solistów. 15.30 Muz. rozrywkowa. 16.00 Muzyka dla wszystkich. 17.00 „Z życia Związku Radzieckiego”. 17.30 (L) Muzyka popularna. 17.50 (L) „Z mikrofonem przez miasto i wieś”. 18.00 (L) „Muzyczny punkt usługowy”. 18.20 „Arcydzieła muzyki fortepianowej”. 18.50 Aud. oświatowa. 19.00 Muzyka i aktualności. 19.25 Aud. literacka. 20.40 Repertaz literacki. 21.00 Muzyka taneczna. 21.50 Kronika sportowa. 22.00 „Rycerskość wiesniacza”. 23.20 Muzyka taneczna.

Z wiekszych kompozycji symfonicznych została wykonana w ramach Festiwalu m. in. następująca: K. Jurdzińskiego „Słota pieśni” na trzy głosy solowe, chór i orkiestrę do słów Słobodnika, Jastruna i Dobrowolskiego (napisane na 10-lecie PRL — prapremiera w Krakowie w marcu br.), T. Kiesewettera Uwertura olimpijska oraz I i II Symfonia, Paciorkiewicza — kantata „Pieśń o Mazowszu, Wiśle i Warszawie” do słów W. Broniewskiego i obydwie koncerty fortepianowe. (Drugi koncert napisany w ub. roku dla uczczenia dziesięciolecia PRL zostanie wkrótce wykonany w Łódzkiej Filharmonii przez Wł. Kędrę). Zapowiadane jest również prawykonywanie oratorium „O, jasne jutro świata” do słów zaczerpniętych z ostatnich wierszy Staffa z 1954 r. na głosy solowe, chór i orkiestrę symfoniczną K. Mazura, kończącego studia kompozytorskie i teoretyczne w PWSM w Łodzi.

Ograniczając niniejszą krótką ze względu na techniczne względy nie podałem informacji, chciałbym jeszcze zakomunikować, że w ramach koncertów radiowych czy estradowych, urządzanych w związku z Festiwalem, będziemy mieli niejednokrotnie okazję usłyszenia szeregu drobniejszych utworów łódzkich kompozytorów: M. Drobnera — pieśni masowe, Jurdzińskiego — pieśni solowe i choralne, utwory fortepianowe i organowe, Kiesewettera — suity popularne na orkiestrę czy kwartet, Karola Mroszczyka — liczne opracowania pieśni ludowych, drobne utwory fortepianowe i skrzypcowe o dużych walorach pedagogicznych, Paciora — utwory fortepianowe, organowe i kameralne oraz pieśni i drobniejsze utwory Łucji Drege-Schillowej.

Jest też wiele prawdopodobne, iż znany świetny pianista łódzki Zbigniew Szymonowicz da się wkrótce poznać także jako kompozytor. Pracował on również nad kompozycją m. in. pod kierunkiem prof. Sikorskiego. Niektóre jego kompozycje fortepianowe okresu młodzieńczego wywołały duże zainteresowanie w świecie muzycznym Warszawy jeszcze w okresie okupacji niemieckiej. Sukcesy Szymonowicza na IV Międzynarodowym Konkursie Chopinowskim oraz liczne podróże koncertowe odczuwają go, miejmy nadzieję, przejściowo tylko od kompozycji.

BOLESŁAW NAWROCKI

Sekcja ekonomii politycznej przy łódzkim oddziale PTE

W styczniu br. została zorganizowana sekcja ekonomii politycznej oddziału łódzkiego Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego (PTE). W skład sekcji wchodzi pracownicy katedry ekonomii politycznej szkół wyższych, szkół partyjnych, wykładów ekonomii politycznej szkół średnich i zawodowych, redaktorzy działów ekonomicznych „Głosu Robotniczego” i „Łódzkiego Expressu Ilustrowanego”, zajmujący się zagadnieniami ekonomii politycznej, pracownicy szkoleniowi WRZZ oraz interesujący się ekonomią polityczną pracownicy gospodarczy.

Na zebraniu organizacyjnym ustalono główne kierunki pracy, m. in.: organizowanie referatów o wynikach pracy naukowców członków sekcji, referatów mających na celu podniesienie poziomu teoretycznego oraz odczytów popularizatorskich, organizowanych we własnym zakresie, bądź też w porozumieniu z odpowiednimi organizacjami jak TWP, WRZZ oraz zakładami pracy, roztoczenie opieki nad wykładami na ekonomii politycznej w szkolnictwie średnim i zawodowym oraz na kursach zawodowych, opieka i pomoc przy

Zgrzebiłem po łódzkich restauracjach

O smaczne posiłki i uprzejmą obsługę

Klient usiadł przy stoliku i czeka. Przejrzał kartę potraw, przeczytał gazetę, wypalił papierosa. Czekając 15 minut i wreszcie decyduje się:

— Proszę pani — zwraca się nieśmiało do kelnerki. — Czy pani przypadkiem nie podaje przy tym stoliku?

— Ja, A bo co? — pada odpowiedź.

— Bo ja czekam już od godziny. Siedzę i siedzę...

— Niech się pan cieszy, że pan siedzi tu, a nie na Kopernika...

Ta scenka wydarzyła się niedawno w restauracji „Rzeźmieśniczej”. Za swój „dowcip” kelnerka została zwolniona z pracy.

Lecz w ilu zakładach gastronomicznych w Łodzi konsument jest narażony na podobne traktowanie? Zajrzyjmy do „Świt”.

— Poproszę o befszytki, ale bez buraczków.

— Dobrze.

Po 15 minutach kelnerka podaje befszytki. Oczywiście... z buraczkami.

— Przecież prosiłem bez buraczków.

— A czy pan myśli, że ja mam czas? Jakby mi tak każdy chciał głowę zawracać...

— A tu w karcie jest dopisek, że „klient ma prawo wyboru dodatków uzupełniających, względnie może z dodatków zrezygnować”...

— To niech pan buraczków nie je...

NOTATKI z życia kulturalnego ŁODZI

Dziś, tj. 2 lutego o godz. 18 w klubie TPP-R, przy ul. Narutowicza 28 odbędzie się impreza pt. „Poznajmy Kraj Rad”. M. in. przewidziana jest dyskusja nad sztuką Arbusowa „Tania” z udziałem reżysera sztuki N. Szydłowskiej, dyr. J. Chojnackiej, aktorów i scenografa Teatru Powszechnego.

W dniach 3 i 4 lutego wystawione zostanie w Państwowym Teatrze Żydowskim widowisko ludowe pt. „Babunia opowiada”. W dniach 5 i 6 — jubileuszowe przedstawienia „Uriela Akosty”. Początek o godzinie 19.30.

Kasa teatru czynna codziennie od godz. 16—19. Tel. 273-43. Przedprzedaż biletów TSKŻ, ul. Wieckowskiego 32, tel. 209-11.

Dnia 3 lutego o godz. 18 odbędzie się w klubie „Wieczór branżowy dla spółdzielni zegarmistrzowskich”. Program przewiduje prelekcję o produkcji zegarków radzieckich oraz film „Człowiek z karabinem”.

— Ale płacić za nie będę musiał...

— A co pan chce? Żebyśmy ja za pana dokładała?

KELNERZY „OBNIŻAJĄ KOSZTY WŁASNE”

I tak niestety, dzieje się jeszcze w wielu łódzkich restauracjach. W jednym arogancka, nie wyszkolona obsługa, w drugim fatalne warunki higieniczne, nieprzestrzeganie podstawowych wymogów estetyki, w innym zła jakość i monotonia posiłków, pobieranie nadmiernych cen, „oszczędności” na daniach mięsnych i napojach alkoholowych, czynione przez nieuczciwy personel — oto powody, które łódzkim restauracjom, barom i kawiarniom psują dobrą opinię.

Tych usterek, polegających bardzo często na niedbalstwie a nawet oszukiwaniu konsumenta, moglibyśmy wyliczyć jeszcze bardzo wiele. Czy wiedzą o tym dyrekcje LZG?

OBIECUJĄ POPRAWĘ

— Wiemy, bardzo dobrze wiemy — stwierdza dyrektor LZG-Zachód, Podsiadło.

Według informacji dyrekcji LZG-Zachód wśród personelu są i ludzie nieuczciwi, którzy przyszli do LZG, żeby tu i na konsumencie i na przedsiębiorstwie „dobrze zarobić”, lub też, którzy dostali posady przypadkiem, względnie przez kumoterskie powiązania i w gruncie rzeczy nie mają z gastronomią nic wspólnego.

Kumoterskie powiązania między personelem zakładów a pracownikami dyrekcji były do niedawna tak ścisłe, że o projektowanej kontroli zakładów przeważnie wiedział wcześniej, niż została ona postanowiona.

— Cóż więc zamierzacie robić?

— Nieuczciwych pracowników już zwalniamy i będziemy dalej zwalniać w miarę dopływu nowych kadr. Innych staramy się doszkolić i wychować. Gdy będziemy mieli ludzi na poziomie, wtedy szybciej usunemy i inne braki. Przejdecie się za 3—4 miesiące po naszych zakładach. Nie twierdzą, że już będzie całkiem dobrze, ale powinno być lepiej niż teraz.

U „KONKURENCJI” JUŻ TROCHĘ LEPIJ

„Konkurencja” dla LZG-Zachód jest, jak nie trudno się domyśleć, LZG-Wschód. Ta dyrekcja już w sierpniu ub. roku zaczęła realizować uchwały i wskazania wynikające z ostrej krytyki pracy zakładów gastronomicznych w czasie letnich konferencji partyjno-ekonomicznych. Pierwsze wyniki tego nowego stylu pracy najlepiej zobrazujemy na kilku przykładach.

Przeprowadzony przed rokiem remont generalny restauracji „Savoy” kosztował milion i pięćdziesiąt tysięcy złotych. Jakość tego remontu? Po roku konieczne są poprawki. Poza niedolną i nie dbałą organizacją remontu, miały tam miejsce grube „kanty”. Sprawy te bada obecnie prokurator.

Jasne, że przy takich kosztach nie starczyło funduszu inwestycyjnego na remont i doprowadzenie do porządku innych lokali. Niemal wszystko utopiono w „Savoyu”. I tu są źródła brudu i niechlujstwa straszącego konsumentów w „Śloniu” i wielu podobnych lokalach. Bo ile powinien kosztować jeden taki remont?

Ostatnia przebudowa „Tivoli” wraz z palmami, lustrami i dywanami kosztowała raptem 68 tys. zł. Przed rokiem samo pomalowanie tej restauracji kosztowało 86 tys. zł. W tym roku starczy już więcej kredytów inwestycyjnych na doprowadzenie do porządku wielu innych zakładów, na przebudowę „Łódzianki”, która od 1 kwietnia ma się stać reprezentacyjną kawiarnią Łodzi — i na wiele innych koniecznych prac.

„Tivoli” zmieniła się nie tylko zewnętrznie. Poprawiła się obsługa i jakość posiłków. Jest w tym wiele zasług obecnego dyrektora „Tivoli” Kwiatkowskiego oraz zarządów korygujących normy dla obsługi.

— Do poziomu „Tivoli” chcemy po kolei doprowadzić wszystkie nasze zakłady — oświadczył dyr. Fabisiak. — Następny w kolejce jest „Savoy”. Stworzymy tam ponadto kabaret artystyczny z dobrym i świeżym humorem.

Również dyrekcja LZG-Zachód może się już pochwalić pierwszym, postawionym na wysokim poziomie zakładem, jakim jest „SIM” pod kierownictwem ob. Sadego.

Dobrze, oczywiście, że postawiono na odpowiednim poziomie takie lokale jak „SIM” i „Tivoli”, że następny w kolejce jest „Savoy”. Chcielibyśmy jednak ów „przełom” w pracy LZG zobaczyć również i w takich restauracjach jak „Rzemieślnicza”, „Ślona”, „Świt” i innych, mniej reprezentacyjnych.

Wygospodarowywane w tym roku fundusze inwestycyjne powinny być przede wszystkim użyte na poprawę stanu sanitarnego i lepsze wyposażenie w sprzęt lokali niższych kategorii, które wciąż jeszcze są najbardziej zaniedbane. Kolejność ustalona przez dyrekcję LZG niepokoi nas z tego względu, że być może, „Ślona”

doczeka się remontu dopiero za trzy lata.

Również i plany szkolenia personelu zakrojone w tym roku na znacznie szerszą skalę, powinny specjalnie uwzględnić zakłady „drugiej kategorii”. Jeśli w „Tivoli” osiągnięto takie rezultaty dzięki zmniejszeniu normy obsługi przypadającej na jednego kelnera — czemu nie rozszerza się tego doświadczenia na inne lokale?

Wiemy, że największym grzechem LZG było kierowanie wysiłków wyłącznie na wykonanie planów obrotu. Zaniedbanie sprawy jakości wydawanych posiłków, kultury obsługi konsumenta, zapomniano o tym, że LZG stworzono dla dobra konsumenta, a nie na odwrót.

Wiemy, że likwidowanie tych błędów nie jest sprawą łatwą. Dla przykładu warto podać, że w ciągu IV kwartału ub. roku dyrekcja LZG-Wschód była zmuszona zwolnić dwa razy więcej pracowników niż to uczyniono w ciągu trzech poprzednich kwartałów. A jeżeli się zwalnia pracowników to trzeba mieć innych na ich miejsce.

Dlatego uzbrajamy się jeszcze w cierpliwość. Oby wnioski jakie wyciągną LZG po konferencji partyjno-ekonomicznej były wiążące i smaczne, a nie jak dotychczas — jakiegoś rodzaju i uprzejmej obsługi!

B. LESMAN.

Proszę jutro do przymiarki...



Przy Oddziale Zaopatrzenia Robotniczego Łódzkich Zakładów Przemysłu Wełnianego przy ul. Rzgowskiej 17a istnieje od maja ub. r. pracownia krawiecka. W ciągu ubiegłego roku wykonała ona dla robotników i pracowników kilkadziesiąt garniturów, kostiumów, spodni, marynarek itp. oraz mnóstwo drobnych napraw.

Z pracowni korzystali również robotnicy z trzech innych zakładów — tkanin dekoracyjnych, ZPB im. Szymańskiego i Rewolucji 1905 r. Od 17 ub.m. pracownia obsługuje również rodziny robotników i pracowników, co powitane zostało z dużym zadowoleniem, gdyż cennik pracowni jest niższy, niż w spółdzielniach pracy. Uszyte garnitury kosztuje np. zależnie od fasonu 210 — 230 zł, spodni 58 zł, palta męskiego 260 zł, kostiumu damskiego 220 do 260 zł.

Na naszym dziesięciu mistrz krawieckich, Marian Białkowski, dokonuje przymiar ki ubrania pracownika Zakładów Przemysłu Wełnianego, Joachimiaka.

Fot. — Olejniczak



Przystanek pod żółciem

Czytelnicy nasi skarżą się, że na przystanku tramwajowym przy rogu Alei Kosiuszki i Andrzejki tramwaje stoją nieraz po kilka minut, gdyż zmiana obsługi — motorniczych i konduktorów — odbywa się tu w żółtym tempie.

Gdy nie można już inaczej, MPK niech przyjąć raczy. Proponuję takiej treści: Niech na rogu tym umieści Kawiarenkę, by przy zmianie, Gdy na dłuższej tramwaj stanie, Mógł pasażer bez obawy Wyjść i napić się tu kawy.

SKORPIOŃ

Nowe filmy zagraniczne

zobaczymy w lutym
na naszych ekranach

W lutym na ekrany kin w całym kraju wejdzie szereg nowych filmów produkcji zagranicznej.

Produkcję radziecką reprezentować będą filmy: „Szwedzka zapalka”, „Przygoda w tajdze” oraz „Świadectwo dojrzałości”.

Pierwszy z nich (scenariusz N. Erdman, reżyser K. Judin) opracowany został według opowiadania Czechowa i obrazuje życie w małym prowincjonalnym miasteczku w carskiej Rosji.

Film „Przygoda w tajdze” (scenariusz L. Iwanusiewa, reżyseria J. Jegorowa i J. Pobiedonoscewa) opowiada o ciekawym i obfitującym w liczne przygody życiu myśliwych i hodowców w tajdze na Dalekim Wschodzie.

Akcja filmu „Świadectwo dojrzałości” (scenariusz L. Geraskina, reżyseria T. Łukaszewicza) rozgrywa się w środowisku młodzieży radzieckiej, zapoznaje z jej życiem, pracą i nauką.

W lutym ujrzymy również dwa filmy produkcji NRD: „Wyjści spód prawa” i „Skarby sultana”.

Film „Wyjści spód prawa” (scenariusz E. Wolk, reżyseria A. Pohl) zapoznaje z ciężkim życiem chłopów w pierwszej połowie XIX wieku.

Barwny film „Skarby sultana” (scenariusz P. Podehl i W. Staudte, reżyseria W. Staudte), jest ekranizacją opowiadania wielkiego niemieckiego bajkopisarza Wilhelma Hauffa.

Treścią filmu węgierskiego pt. „Porucznik Rakoczego” (scenariusz T. Barabas, reżyseria F. Ban) jest walka ludu węgierskiego z uciskiem cesarstwa austriackiego.

Scenariusz filmu produkcji czechosłowackiej pt. „Cyrkowiec” (scenariusz i reżyseria V. Vické), oparty został

na opowiadaniu Ivana Olbrachta. Film, obrazując wędrowną 4-osobową grupę cyrkową, zapoznaje z życiem czechosłowackich małych miast i wiosek w latach 1911 — 1913.

O życiu wielkiego żeglarskiego opowiada film produkcji angielskiej pt. „Kryształowy Kolumb” (scenariusz Muriel i Sydney Box, C. Roberts, reżyseria David Mac Donald).

Film produkcji francusko-włoskiej „Miłość kobiety” (scenariusz — J. Gremillon, R. Wheeler, R. Fallet, reżyseria J. Gremillon) przedstawia konflikt między życiem osobistym a pracą zawodową młodej kobiety — lekarki.

W lutym ujrzymy również film produkcji włoskiej pt. „Sierpniowa niedziela” (scenariusz S. Amidei, F. Brusati, L. Emmer, G. Macchi, C. Zavattini, reżyseria L. Emmer) zapoznający z przygodami mieszkańców Rzymu w letnią niedzielę na plaży w Osti.

Wody mineralne znów w aptekach

Ponieważ do redakcji naszej wpłynęło kilka listów w sprawie braku w aptekach wód mineralnych, zwróciliśmy się w tej sprawie do Łódzkiego Przedsiębiorstwa Aptek z prośbą o wyjaśnienie.

Okazuje się, że w dostarczeniu wód do aptek łódzkich przeszkodziły mrozy. Z tej przyczyny w IV kwartale ub. roku Centrala Hurtu Spożywczego, która jest dostawcą wód mineralnych nie zrealizowała potrzeb aptek, zaopatrując jedynie nasze miasto w „Zubera”.

Nowy transport wód mineralnych CHS rozprawiła w ciągu ostatnich dni. Dostarczono do aptek łódzkich przeszło 5 tys. butelek takich wód jak „Zuber”, „Zdrój Główny w Krynicy”, „Jan” oraz „Magdalena”, „Józefina” i „Stefan” ze Szczawnicy.

Centrala Hurtu Spożywczego przyrzeka, że obecnie jeśli tylko nie przyjdą większe mrozy, zaopatrzenie Łodzi w wody mineralne będzie o wiele lepsze.



Mamo,
nie męcz Kazia...

Święta, święta i po świętach. Państwo Robaczekowie popijając przeciwutleniającą ziółką z uśmiechem na zmęczonych twarzach robią biłans wizyt, przyjeżdżają i rodzinnych odwiedzin.

Owszem, owszem... Udało się jak rzadko w którym roku... Sylwester u Kapuścińskich — wiśnioweczka tradycyjna domowej roboty. No w rok u sąsiadów — zabawa aż do rana. Czwartek u wujostwa. Postawili się — ryby, gęś, nad ranem bigosik. I przy tym tak rodzinie, wszyscy razem — coś ze 20 osób i ze sześciorgo dzieci.

Tylko dziwna rzecz, że te dzieciaki takie nieznosne — duma głośno mama Robaczekowa. — Zauważyłeś jak ten Janek zhardtł. Smarkacz 10-letni a ojca ma za nic, ani wierszyków deklamować nie chciał, ani ze wszystkich kłami śpiewać. Jakiś taki wspólnie „Góralu czy ci nie żal” nucił — to nawet śmiał się w kulak...

Tak, tak — posłusznie potakiwał małżonkowi — te szkoły dziś całkiem dzieckom w głowie przewracają. Dzieci nasze za nic mają rodzinę. Jak ciocia Józia wzięła na kolana Wandeczkę, to ta w krzyk, że chce już iść do domu, a Zbyszek, bądź co bądź spory już kawaler, ma przecież 13 lat — oparł się o stół i zasnął już o 11. Ja tam w jego wieku...

Nie dokończył swych tęczywych wspomnień, bo z wypiekami na twarzy wpadł do pokoju 8-letni Kazio wołając:

Mamo w niedzielę w naszej szkole będzie Dziadek Mróz, kto ze mną pójdzie?

Dziadek Mróz — pani Robaczekowa pogardliwie wydeła wargi. — No i co z tego? Na pewno nie dostaniesz tam ani dobrego malkowca, ani nożek w galarecie (pyszne były te u cioci Józ — prawda?), ani winka ci nie dadzą z porzeczek... Wynudzi się, synekczku...

Wiesz co — ożywiła się — prosił nas państwo Kowalikowie. Dzieci u nich co prawda nie ma i mieszkanie nie wielkie, ale za to zawsze dużo gości i bardzo wesoło. Będą zadowoleni jak cię przeprowadzimy, bo przepadają za dziećmi. — I spojrzela z triumfem na męża. — Ma się to czule matczyne serce.

Ale Kazio, dziwnie zareagował — krzyknął błagalnie: — Mamo nie męcz Kazia! I szlochając wybiegł z pokoju.

„Dziwne” dziecko. (Nie-wdzięcznik). (IKA)

Do Chin, Syjamu, Argentyny wędrują towary wyprodukowane w Pabianicach

W Państwowym Domu Harcerza w Pabianicach została otwarta wystawa, obrazująca osiągnięcia przemysłu pałnicznego w ciągu 10 lat istnienia władz ludowej.

Każda fabryka wystawiła swoje eksponaty, świadczące o postępie technicznym w dobie dziesięciolecia. Tak np. Zakłady Przemysłu Chemicznego „Pabianice” pokazały nam, że produkują taki lek jak hydrazyna i wiele innych.

Na pewno niewielu mieszkańców Pabianic wiedziało, że Zakłady Chemiczne „Pabianice” eksportują swoje towary do Chin, Syjamu, Argentyny, Pakistanu, Egiptu, na Malaję i do wielu krajów Europy i świata. Pabianicka Fabryka Urządzeń Mechanicznych brała udział w targach w Lipsku, Izmirze, Mediolanie, Damaszku.

Wystawa ta doskonale obrazuje dorobek naukowy i techniczny robotników. Pokazuje jak każdy zakład dba o zdrowie swoich pracowników i jak stosowane są w zakładach przepisy BHP.

Koresp. Rosiak

10-lecie szkoły słownia podstawowego TPD 20

Do pierwszych szkół, które po wyzwoleniu Łodzi przystąpiły do pracy, należy obecna szkoła słownia podstawowego TPD 20 (ul. Jaracza 63). W związku z tym szkoła ta obchodzi 5. rocznicę 10-lecia swojego powstania. W dniu tym rano o godz. 9 odbędzie się akademii dla młodzieży szkolnej i absolwentów, a następnie zwiedzanie wystawy prac uczniów szkoły oraz zabawa.

Po południu o godz. 16.45 druga uroczystość dla zaproszonych gości i rodziców. Złożą się na nią część oficjalna, występy artystów scen łódzkich oraz wieczór taneczny.

TEATRY

NOWY (Wieckowskiego 15) g. 19 „Laznia”

IM. JARACZA (ul. Jaracza 27-29) g. 19 „Winice ojca Gaureau”

POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 15.30 „Poskromienie złośnicy” g. 19 „Tania”

MUZYCZNY (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Zemsta nietoperza”

ESTRADA SATYRYCZNA (Traugutta 1) g. 19.15 „Nowi goście” (ostatnie dni)

„ARLEKIN” (Piotrkowska 152) g. 17 „Kolorowe piosenki” (dla dzieci) g. 20 „Lekarz miłom woli” (dla dorosłych)

„PINOKIO” (Kopernika 16) g. 10.30 „Gegorek” (widowisko zamk.) g. 17 „Srebrnorożek”

„Srebrnorożek” (Piotrkowska 152) g. 17 „Kolorowe piosenki” (dla dzieci) g. 20 „Lekarz miłom woli” (dla dorosłych)

„PINOKIO” (Kopernika 16) g. 10.30 „Gegorek” (widowisko zamk.) g. 17 „Srebrnorożek”

„Srebrnorożek” (Piotrkowska 152) g. 17 „Kolorowe piosenki” (dla dzieci) g. 20 „Lekarz miłom woli” (dla dorosłych)

„PINOKIO” (Kopernika 16) g. 10.30 „Gegorek” (widowisko zamk.) g. 17 „Srebrnorożek”

„Srebrnorożek” (Piotrkowska 152) g. 17 „Kolorowe piosenki” (dla dzieci) g. 20 „Lekarz miłom woli” (dla dorosłych)

„PINOKIO” (Kopernika 16) g. 10.30 „Gegorek” (widowisko zamk.) g. 17 „Srebrnorożek”

„Srebrnorożek” (Piotrkowska 152) g. 17 „Kolorowe piosenki” (dla dzieci) g. 20 „Lekarz miłom woli” (dla dorosłych)

„PINOKIO” (Kopernika 16) g. 10.30 „Gegorek” (widowisko zamk.) g. 17 „Srebrnorożek”

„Srebrnorożek” (Piotrkowska 152) g. 17 „Kolorowe piosenki” (dla dzieci) g. 20 „Lekarz miłom woli” (dla dorosłych)

„PINOKIO” (Kopernika 16) g. 10.30 „Gegorek” (widowisko zamk.) g. 17 „Srebrnorożek”

„Srebrnorożek” (Piotrkowska 152) g. 17 „Kolorowe piosenki” (dla dzieci) g. 20 „Lekarz miłom woli” (dla dorosłych)

„PINOKIO” (Kopernika 16) g. 10.30 „Gegorek” (widowisko zamk.) g. 17 „Srebrnorożek”

„Srebrnorożek” (Piotrkowska 152) g. 17 „Kolorowe piosenki” (dla dzieci) g. 20 „Lekarz miłom woli” (dla dorosłych)

„PINOKIO” (Kopernika 16) g. 10.30 „Gegorek” (widowisko zamk.) g. 17 „Srebrnorożek”

„Srebrnorożek” (Piotrkowska 152) g. 17 „Kolorowe piosenki” (dla dzieci) g. 20 „Lekarz miłom woli” (dla dorosłych)

„PINOKIO” (Kopernika 16) g. 10.30 „Gegorek” (widowisko zamk.) g. 17 „Srebrnorożek”

„Srebrnorożek” (Piotrkowska 152) g. 17 „Kolorowe piosenki” (dla dzieci) g. 20 „Lekarz miłom woli” (dla dorosłych)

„PINOKIO” (Kopernika 16) g. 10.30 „Gegorek” (widowisko zamk.) g. 17 „Srebrnorożek”

„Srebrnorożek” (Piotrkowska 152) g. 17 „Kolorowe piosenki” (dla dzieci) g. 20 „Lekarz miłom woli” (dla dorosłych)

„PINOKIO” (Kopernika 16) g. 10.30 „Gegorek” (widowisko zamk.) g. 17 „Srebrnorożek”

„Srebrnorożek” (Piotrkowska 152) g. 17 „Kolorowe piosenki” (dla dzieci) g. 20 „Lekarz miłom woli” (dla dorosłych)

„PINOKIO” (Kopernika 16) g. 10.30 „Gegorek” (widowisko zamk.) g. 17 „Srebrnorożek”

„Srebrnorożek” (Piotrkowska 152) g. 17 „Kolorowe piosenki” (dla dzieci) g. 20 „Lekarz miłom woli” (dla dorosłych)

„PINOKIO” (Kopernika 16) g. 10.30 „Gegorek” (widowisko zamk.) g. 17 „Srebrnorożek”

„Srebrnorożek” (Piotrkowska 152) g. 17 „Kolorowe piosenki” (dla dzieci) g. 20 „Lekarz miłom woli” (dla dorosłych)

„PINOKIO” (Kopernika 16) g. 10.30 „Gegorek” (widowisko zamk.) g. 17 „Srebrnorożek”

„Srebrnorożek” (Piotrkowska 152) g. 17 „Kolorowe piosenki” (dla dzieci) g. 20 „Lekarz miłom woli” (dla dorosłych)

„PINOKIO” (Kopernika 16) g. 10.30 „Gegorek” (widowisko zamk.) g. 17 „Srebrnorożek”

CO? Gdzie? KIEDY?

* KINA *

BĄŁYK (Narutowicza 20) „Pokolenie” g. 16.18.20

GDYNIA (ul. Tuwima 2) Program filmów dok. i kult.-oświat. „Albania” g. 18.19.30. Program dla najmłodszych: „Magiczne zabawki” „Nieposłuszny kotek” g. 16.17

MUZA (Pabianicka 173) „Wczasy z Aniołem” g. 18.20

MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Maciwoły VII-b” g. 16.18.20

PIONIER (Franciszkańska 31) „Porwanie” g. 17.19

POLONIA (Piotrkowska 67) „Cena strachu” I i II seria” g. 14.17.20

PRZEWIŚNIE (Zeromskiego 76) „Poemat o miłości” g. 18.20

„Kobieta dotrzymuje słowa” g. 17.19

„Ambicja młodości” g. 17.19

„Piomienne serca” g. 18.20

„W młotni” g. 18.30

„Zagubione dzieciństwo” g. 16.18.20

„Tragiczny pościg” g. 18.20

„Zaporożec za Du Sznital” g. 18.20

„Lagiewnicka 34-35” g. 20 do 8: Sznital

„Krzysztof im. M. Curie-Skłodowskiej” g. 15.45.18.30

„Chirurgia: Szpital im. dr. Pirogowa — ul. Wólczańska 195

„Internia: Szpital im. dr. Jonschera, ul. Przędzalniana 75

„Laryngologia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22

„Kobieta dotrzymuje słowa” g. 17.19

„Ambicja młodości” g. 17.19

„Piomienne serca” g. 18.20

„W młotni” g. 18.30

„Zagubione dzieciństwo” g. 16.18.20

„Tragiczny pościg” g. 18.20

„Zaporożec za Du Sznital” g. 18.20

„Lagiewnicka 34-35” g. 20 do 8: Sznital

„Krzysztof im. M. Curie-Skłodowskiej” g. 15.45.18.30

„Chirurgia: Szpital im. dr. Pirogowa — ul. Wólczańska 195

„Internia: Szpital im. dr. Jonschera, ul. Przędzalniana 75

„Laryngologia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22

„Kobieta dotrzymuje słowa” g. 17.19

„Ambicja młodości” g. 17.19

„Piomienne serca” g. 18.20

„W młotni” g. 18.30

„Zagubione dzieciństwo” g. 16.18.20

CO? Gdzie? KIEDY?

* KINA *

BĄŁYK (Narutowicza 20) „Pokolenie” g. 16.18.20

GDYNIA (ul. Tuwima 2) Program filmów dok. i kult.-oświat. „Albania” g. 18.19.30. Program dla najmłodszych: „Magiczne zabawki” „Nieposłuszny kotek” g. 16.17

MUZA (Pabianicka 173) „Wczasy z Aniołem” g. 18.20

MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Maciwoły VII-b” g. 16.18.20

PIONIER (Franciszkańska 31) „Porwanie” g. 17.19

POLONIA (Piotrkowska 67) „Cena strachu” I i II seria” g. 14.17.20

PRZEWIŚNIE (Zeromskiego 76) „Poemat o miłości” g. 18.20

„Kobieta dotrzymuje słowa” g. 17.19

„Ambicja młodości” g. 17.19

„Piomienne serca” g. 18.20

„W młotni” g. 18.30

„Zagubione dzieciństwo” g. 16.18.20

„Tragiczny pościg” g. 18.20

„Zaporożec za Du Sznital” g. 18.20

„Lagiewnicka 34-35” g. 20 do 8: Sznital

„Krzysztof im. M. Curie-Skłodowskiej” g. 15.45.18.30

„Chirurgia: Szpital im. dr. Pirogowa — ul. Wólczańska 195

„Internia: Szpital im. dr. Jonschera, ul. Przędzalniana 75

„Laryngologia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22

„Kobieta dotrzymuje słowa” g. 17.19

„Ambicja młodości” g. 17.19

„Piomienne serca” g. 18.20

„W młotni” g. 18.30

„Zagubione dzieciństwo” g. 16.18.20

„Tragiczny pościg” g. 18.20

„Zaporożec za Du Sznital” g. 18.20

„Lagiewnicka 34-35” g. 20 do 8: Sznital

„Krzysztof im. M. Curie-Skłodowskiej” g. 15.45.18.30

„Chirurgia: Szpital im. dr. Pirogowa — ul. Wólczańska 195

„Internia: Szpital im. dr. Jonschera, ul. Przędzalniana 75

„Laryngologia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22

„Kobieta dotrzymuje słowa” g. 17.19

„Ambicja młodości” g. 17.19

„Piomienne serca” g. 18.20

„W młotni” g. 18.30

„Zagubione dzieciństwo” g. 16.18.20

DWORCOWE (Dworzec Kaliski)

„Różnorodność świata roślinnego” „Oszczędzajmy lasy” „Farbowany lis” g. 16.17.18.19.20.21.22

Dyżury apłk

Piotrkowska 165. Narutowicza 6. Rzeszewska 147. Wieckowskiego 21. Karłowicza 48. Przybyszewskiego 41. Limanowskiego 70.

AS Al. Kościuski 48. pełni stale dyżury nocne

DYŻURY SZPITALI

Poloniniec — ginekolog. Od godz. 8 do 20: Sznital im. dr. Wolf, ul. Lagiewnicka 34-35. Od godz. 20 do 8: Sznital

„Krzysztof im. M. Curie-Skłodowskiej” g. 15.45.18.30

„Chirurgia: Szpital im. dr. Pirogowa — ul. Wólczańska 195

„Internia: Szpital im. dr. Jonschera, ul. Przędzalniana 75

„Laryngologia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22

„Kobieta dotrzymuje słowa” g. 17.19

„Ambicja młodości” g. 17.19

„Piomienne serca” g. 18.20

„W młotni” g. 18.30

„Zagubione dzieciństwo” g. 16.18.20

„Tragiczny pościg” g. 18.20

„Zaporożec za Du Sznital” g. 18.20

„Lagiewnicka 34-35” g. 20 do 8: Sznital

„Krzysztof im. M. Curie-Skłodowskiej” g. 15.45.18.30

„Chirurgia: Szpital im. dr. Pirogowa — ul. Wólczańska 195

„Internia: Szpital im. dr. Jonschera, ul. Przędzalniana 75

„Laryngologia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22

„Kobieta dotrzymuje słowa” g. 17.19

„Ambicja młodości” g. 17.19

„Piomienne serca” g. 18.20

„W młotni” g. 18.30

„Zagubione dzieciństwo” g. 16.18.20

„Tragiczny pościg” g. 18.20

„Zaporożec za Du Sznital” g. 18.

